

Sygn. akt III KK 491/16

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **A.G.**

skazanego z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 13 lutego 2017 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 23 sierpnia 2016 r., sygn. akt VIII Ka .../16,

utrzymującego częściowo w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 26 kwietnia 2016 r., sygn. akt XV K .../15

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zwolnić skazanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2016 r., sygn. akt XV K .../15, uznał A.G. za winnego popełnienia czterech przestępstw, z których dwa zakwalifikował z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., a pozostałe z art. 245 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 kk oraz z art. 190 § 1 k.k. i po wymierzeniu kar jednostkowych orzekł wobec oskarżonego karę łączną roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, wniosła obrońca oskarżonego, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania – art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. – mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na dowolnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i uznaniu, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, że zeznania pokrzywdzonej Jo. G. złożone na etapie postępowania przygotowawczego są prawdziwe, a zeznania pokrzywdzonego J. G. są pozbawione przejawów i prób obciążania oskarżonego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na:

a) uznaniu, że oskarżony dopuścił się użycia wobec Jo. G. przemocy fizycznej w hotelu S., o czym świadczy fakt, że nikt z obsługi hotelu nie widział obrażeń na ciele pokrzywdzonej wcześniej, w sytuacji gdy świadek U. N. nie była obecna ani przy zameldowaniu ani przy wymeldowywaniu Jo. G., a kelner P. R. w ogóle jej nie widział;

b) przyjęciu, że wartość telewizora, którego kradzież przypisano oskarżonemu, wynosiła około 6.000 zł i stanowił on własność J. G., w sytuacji gdy pokrzywdzony wskazał, że kupił telewizor w czerwcu 2013 r., ale nie posiada żadnego dowodu zakupu;

c) bezpodstawnym uznaniu, że wartość telefonu komórkowego należącego do pokrzywdzonej wynosiła 600 zł, w sytuacji gdy nie udowodniono jego rzeczywistej wartości, ani prawa własności, a ponadto nie zweryfikowano, ile pieniędzy rzeczywiście pokrzywdzona miała w portfelu.

Wskazując na powyższe, obrońca domagała się zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2016 r., sygn. akt VIII Ka .../16, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, iż wartość telewizora, o którym mowa w pkt 1 części wstępnej wyroku (oraz w pkt 2b wyżej opisanej apelacji) wyniosła ok. 5.000 zł, a w pozostałej części wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniosła obrońca A. G., zarzucając:

1. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 245 k.k., poprzez jego niewłaściwe

zastosowanie, skutkujące przyjęciem, iż skazany dopuścił się popełnienia przestępstwa stypizowanego w powołanym przepisie w sytuacji, gdy rzekome groźby nie wzbudziły u Jo. G. obawy ich spełnienia;

2. rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., wyrażające się w przekroczeniu przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów, skutkującym zaakceptowaniem dowolnej analizy zebranego materiału dowodowego przez Sąd I instancji, która jest sprzeczna z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego, oparta jest na części materiału dowodowego oraz nie obejmuje wszystkich okoliczności ujawnionych w toku postępowania, nosi znamiona dowolności w zakresie oceny waloru dowodowego z zeznań pokrzywdzonych Jo. G. oraz J. G., jak i wyjaśnień skazanego, czego konsekwencją było nieuzasadnione przyjęcie, iż skazany dopuścił się popełnienia wszystkich przestępstw, pod zarzutem których popełnienia stanął, podczas gdy:

- jedynym dowodem wskazującym na sprawstwo skazanego przestępstw, przyjętych w pkt I-IV części dyspozytywnej wyroku Sądu I instancji, są zeznania Jo. G. z etapu postępowania przygotowawczego,

- zeznania pokrzywdzonej Jo. G. ewoluowały w toku postępowania powodując, iż stały się one wzajemnie sprzeczne odnośnie czynów z pkt I- IV części dyspozytywnej wyroku Sądu I instancji, co zgodnie z dyrektywami płynącymi z art. 7 k.p.k. oraz w zestawieniu ze zgromadzonym materiałem dowodowym winno skutkować odmową przyznania im waloru wiarygodności;

b) art. 457 § 2 k.p.k. poprzez lakoniczne omówienie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego, dlaczego zarzuty zgłoszone w złożonej przez obrońcę apelacji Sąd uznał za nieuzasadnione.

W konkluzji obrońca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w B. oraz wyroku Sądu Rejonowego w B. i uniewinnienie skazanego od popełnienia wszystkich zarzuconych mu czynów, ewentualnie uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w B. do ponownego rozpoznania. Zgłosiła również wniosek, by w przypadku pozostawienia kasacji bez

rozpoznania albo jej oddalenia zwolnić skazanego z obowiązku uiszczenia opłaty od kasacji, z uwagi na jego trudną sytuację rodzinną i majątkową.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w B. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Prokurator słusznie ocenił kasację jako oczywiście bezzasadną, zwracając m.in. uwagę, że podniesione w niej zarzuty są powtórzeniem zarzutów apelacyjnych. Z pewnością odnosi się to do drugiego zarzutu kasacji, w którym ponownie wskazano na naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., w aspekcie oceny zeznań pokrzywdzonych, ale też – o czym nie było mowy w zwykłym środку odwoławczym – oceny wyjaśnień oskarżonego. Postawienie tego zarzutu, także zarzutu obrazy prawa materialnego, w realiach tej sprawy świadczy o tym, że autorka kasacji polemizuje z wyrokiem Sądu I instancji, a nie, czego wymaga art. 519 k.p.k., z wyrokiem Sądu odwoławczego. Wypada podkreślić, że w wielu orzeczeniach Sąd Najwyższy wyjaśniał, iż nie jest funkcją kontroli kasacyjnej kolejne, powielające kontrolę apelacyjną, rozpoznawanie zarzutów stawianych pod pozorem kasacji orzeczeniu sądu I instancji. Z istoty samej kasacji wynika przecież, że w ramach jej rozpoznania nie jest dopuszczalne dokonywanie przez Sąd Najwyższy ponownej oceny dowodów, czy też poprawności dokonanych ustaleń faktycznych. Tenże Sąd niejednokrotnie tłumaczył, iż zarzut obrazy art. 7 k.p.k. ma rację bytu, gdy organ *ad quem* dokonywał oceny dowodów, które sam przeprowadził, względnie, zmieniając zaskarżone orzeczenie, dokonał oceny dowodów odmiennej od przeprowadzonej przez sąd pierwszej instancji. W przypadku Sądu Okręgowego takiego postąpienia można doszukiwać się jedynie w odniesieniu do ustalenia wartości skradzionego przez skazanego telewizora, jednak w tym zakresie skarżąca nie zgłosiła zastrzeżeń. Zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. także nie odnosi do orzeczenia Sądu II instancji, zaś w apelacji został postawiony bezrefleksyjnie, bowiem treść podniesionych w tej skardze zarzutów w żadnej mierze do tego przepisu nie nawiązuje. W tym względzie trafnie Sąd Okręgowy stwierdził, że „zarzuty obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. (...) w istocie sprowadzają się do zanegowania sposobu oraz wyników

sądowej oceny dowodów” i to tylko z tego powodu, że nie odpowiada ona oczekiwaniom strony procesowej.

Obrońca powinna także uwzględnić, że to nie Sąd odwoławczy, a Sąd I instancji kwalifikował jedno z zachowań skazanego jako przestępstwo z art. 245 k.k. W takim razie to w apelacji, jeśli by istniały ku temu przesłanki, należało postawić zarzut obrazy tego przepisu. Słusznie jednak tego nie uczyniono, skoro w tej skardze kwestionowano ustalenia faktyczne, w szczególności, że skazany popełnił zarzucane mu przestępstwa. Treść zarzutu kasacyjnego nie pozostawia wątpliwości, że podnosząc obrazę prawa materialnego, obrońca nadal przekonuje o wadliwości poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, w szczególności że skazany użył wobec pokrzywdzonej gróźb (groźby określa jako „rzekome”) oraz że groźby wzbudziły u pokrzywdzonej obawę ich spełnienia. Świadczy to jednak o tym, że skarżąca najwyraźniej nie dostrzega, iż obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu w orzeczeniu, które jest oparte na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych, względnie na wadliwej wykładni prawa. Należy też zauważyć, że w apelacji, odnosząc się do skazania A. G. za czyn z art. 245 k.k., skarżąca nie podnosiła kwestii wystąpienia u Jo. G. obawy spełnienia gróźb kierowanych wobec niej przez skazanego (celowe będzie wspomnieć, że nie jest odosobniony pogląd, iż warunkiem zaistnienia tego przestępstwa nie jest wzbudzenie obawy u osób wymienionych w powołanym przepisie - zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2014 r., I KZP 2/14, OSNKW 2014, z. 7, poz. 53) oraz że opis przypisanego mu czynu kładzie nacisk nie na fakt użycia przez niego groźby bezprawnej wobec Jo. G., ale na użycie wobec niej przemocy, co także jest znamieniem przestępstwa z art. 245 k.k.

Cechy zarzutu kasacyjnego ma jedynie zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 457 § 3 k.p.k. (za omyłkę pisarską wypada uznać wskazanie na obrazę art. 457 § 2 k.p.k., precyzującego, w jakim wypadku sporządza się uzasadnienie wyroku wydanego przez sąd odwoławczy). Zarzut ten, podnoszący iż w uzasadnieniu wyroku Sąd odwoławczy lakonicznie, tj. zbyt zwięźle, mało szczegółowo podał, dlaczego zarzuty zgłoszone w apelacji za niezasadne, nie jest jednak słuszny. Jest prawdą, że wywody tego Sądu nie są obszerne, wszakże w

sposób wystarczający tłumacząc dlaczego, poza niewielką zmianą, wyrok Sądu I instancji został utrzymany w mocy. W apelacji obrońca skupiła uwagę na tym, by przekonać Sąd odwoławczy, że Sąd Rejonowy wadliwie ocenił zebrane dowody, w szczególności zeznania pokrzywdzonych, w następstwie czego poczynił błędne ustalenia faktyczne. W takim razie należy również przypomnieć, iż Sąd Najwyższy nieraz wskazywał, że stopień szczegółowości rozważań Sądu odwoławczego uzależniony jest od jakości oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji. Jeżeli ta ocena jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc odpowiada w pełni wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k., to wówczas Sąd odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, kwestionujących taką ocenę. W takim wypadku wystarczające jest wskazanie głównych powodów niepodzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku sądu I instancji.

Sąd Okręgowy w B. nie bez racji zauważył, że podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 7 i 410 k.p.k. jest czysto polemiczny, bowiem prezentując własną ocenę dowodów, obrońca nie wykazała, jakich konkretnych uchybień w zakresie zasad prawidłowego rozumowania, bądź wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd *meriti* przy ocenie materiału dowodowego. Stwierdził przy tym, że Sąd Rejonowy:

- racjonalnie wyjaśnił powody, dla których dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej złożonym na etapie postępowania przygotowawczego oraz dlaczego zanegował jej zeznania złożone podczas rozprawy,

- wykazał, że z zeznaniami Jo. G. z etapu dochodzenia, spójnymi i logicznymi, w pełni korespondują inne dowody, w tym m.in. zeznania pokrzywdzonego J. G., M. K. (w zakresie dotyczącym kradzieży telewizora) i E. D. (pracownicy lombardu), a nadto protokół zatrzymania rzeczy, umowa lombardowa, protokół oględzin ciała pokrzywdzonej, potwierdzający doznane przez nią uszkodzenia ciała oraz protokół oględzin pokoju hotelowego wraz z dokumentacją fotograficzną,

- trafnie skonstatował, iż zeznania Jo. G. z etapu rozprawy, ewidentnie sprzeczne z w/w dowodami, motywowane były relacją emocjonalną, jaka łączy pokrzywdzoną z oskarżonym,

– precyzyjnie wykazał, dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego złożonym podczas rozprawy (wcześniej odmówił wyjaśnień), m.in. słusznie zauważył, że były one niespójne, sprzeczne z innymi dowodami (o których wyżej), a nadto nielogiczne. A. G. nie był np. w stanie wyjaśnić mechanizmu powstania licznych uszkodzeń ciała pokrzywdzonej.

W podsumowaniu Sąd odwoławczy stwierdził, że logiczną konsekwencją oceny dowodów jest ustalenie, iż oskarżony dopuścił się wobec Jo. G. przemocy, a poglądu tego nie zmienia fakt, że pracownicy hotelu, w którym doszło do zdarzenia, nie widzieli obrażeń na ciele pokrzywdzonej. Wypada uznać, że przytoczony wywód odnosi się do argumentów, które obrońca zamieściła w apelacji, gdy kwestionowała przypisanie skazanemu przestępstw popełnionych na szkodę obojga pokrzywdzonych. Natomiast w kasacji skarżąca nie tyle uzasadnia tezę o „lakoniczności” uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, ile przytacza zeznania złożone przez Jo. G. na rozprawie i znowu przekonuje, iż przeczą one popełnieniu przestępstw przez skazanego, w tym wskazują, że za jej zgodą zabrał z mieszkania telewizor i zastawił go w lombardzie. Trudno przy tym pojąć, dlaczego obrońca uważa, że o dowolności oceny dowodów „świadczy fakt, iż o sprawstwie skazanego G. zdecydowały w zasadzie zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, mające przemawiać za przyznaniem waloru wiarygodności zeznaniom świadka G. z etapu postępowania przygotowawczego”.

Gdy chodzi o inne niż czyn z art. 245 k.k. przypisane skazanemu przestępstwa, zwłaszcza przeciwko mieniu, nie można zgodzić się ze skarżącą, że Sąd odwoławczy „nie odniósł się w ogóle do przedstawionych w tym zakresie zarzutów obrony”. W odniesieniu do zagadnienia, czyją własnością były skradzione przez skazanego telefon i telewizor, zajął stanowisko, dzieląc pogląd Sąd *meriti* o wiarygodności zeznań J. G. i złożonych w postępowaniu przygotowawczym zeznań Jo. G. Na marginesie można zauważyć, że nie jest trafny pogląd skarżącej, iż tylko przedstawienie przez pokrzywdzonego dowodu zakupu telewizora, który przecież nie jest dokumentem zawierającym dane nabywcy, przekonałoby, że stanowił on jego własność oraz że nie jest decydujące dla zaistnienia przestępstwa, komu dana rzecz została skradziona. Sąd poświęcił też uwagę kwestii wartości skradzionych przez skazanego przedmiotów, czego wyrazem jest skorygowanie

wartości zabranego przez niego telewizora. W odniesieniu do zabranej przez skazanego kwoty pieniędzy trafnie nadmienił, że jej ustalenie jest efektem dania wiary zeznaniom złożonym przez pokrzywdzoną w postępowaniu przygotowawczym oraz że trudno sobie wyobrazić możliwość postulowanej w apelacji „weryfikacji” owej kwoty.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną.

Trudna sytuacja materialna A. G., skutkująca zwolnieniem go przez sądy obu instancji od ponoszenia kosztów sądowych, przemawiała za zwolnieniem wymienionego, w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k., od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

kc